

# Wstydliva dziesiątka

Ponoć na medycynie zna się każdy. Ale już nie każdy chętnie mówi o swojej chorobie. Tym bardziej że są i takie, które zalicza się do... wstydlivych. Zwłaszcza schorzenia skórne wręcz stygmatyzują i zamykają pacjentów w domach. Są one w różnych sytuacjach wyjątkowo uciążliwe. U niektórych powodują (samo)wykluczenie społeczne, są źródłem wstydu.

**J**aka jest lista tych chorób? Na podstawie badań prawie 600-osobowej grupy pacjentów ustalili ją psycholog prof. Teresa Rzepa ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej oraz dermatolog prof. Ryszard Żaba i dr Oliwia Jakubowicz z Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.

„Na liście 10 najbardziej wstydlivych chorób w powszechnej opinii Polaków – czytamy w materiale prasowym SWPS – znalazły się m.in. kiła (syfilis), AIDS, grzybica narządów płciowych, choroby skóry twarzy oraz łuszczyca. Jak listę oceniają sami chorzy? Stu dziewięciu pacjentów Kliniki Dermatologii i Wenerologii UM w Poznaniu oceniło kiłę jako najbardziej wstydlive schorzenie. Jednak tylko 72% chorych na kiłę negatywnie postrzega swoją przypadłość, a większość z nich na pierwszym miejscu wstydlivych chorób stawia AIDS”. – *Zarówno w ocenie osób zdrowych, jak i pacjentów kiła wyróżnia się jako obarczona największym wstydem. Jednak w wypadku tej choroby doznawany wstyd może funkcjonować jako mechanizm obronny przed napiętnowaniem i ostracyzmem, a tym samym hamować przed ujawnieniem prawdy, nawet w relacjach z najbliższymi osobami* – mówi prof. Teresa Rzepa. Wyniki badania mogą być pomocne w profilaktyce i terapii wstydu oraz jego patologicznych skutków, związanych nie tylko z chorymi na wstydlive przypadłości, lecz także z większością relacji międzyludzkich, szczególnie z relacją lekarz–pacjent.

Wśród 10 najbardziej wstydlivych chorób w opinii badanych Polaków znalazły się kiła, AIDS, grzybica pochwy/prącia, opryszczka narządów płciowych, choroby odbytu, wszawica łonowa, rzeżączka, choroby skóry twarzy, grzybica paznokci i łuszczyca.

Wstydlive choroby dotyczą nie tylko osób starszych. Jednak w tej grupie są najczęstsze i skala problemu będzie coraz większa. Dość powiedzieć, że w 2035 r. liczba emerytów w Polsce ma przekroczyć 9,5 mln.

(AP)